

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Braśław, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, NKWD, enkawudzista, pies |

Wezwanie do NKWD

To było na krótko przed naszym wyjazdem [z Braśławia] na Zachód, do Polski. Byłem z wilczurem po przeciwnej stronie u sąsiadów, skąd myśmy czerpali wodę do picia, bo była lepsza aniżeli z naszej studni. Pies oczywiście zawsze za mną chodził. Ja wodę wykręcałem korbą ze studni, pies siedział. I przechodził ulicą enkawudzista też z psem i też z takim owczarkiem niemieckim. I poszczuł na mojego psa. Mój pies rzucił się na niego, powstała kotłowanina i pies tego enkawudzisty w rezultacie z nogami do góry leżał, a mój pies by go zagryzł. Ja krzyknąłem: „Nero, do nogi!”. I rzeczywiście od razu posłuchał, przyszedł, siadł koło mnie. Czyli on musiał być gdzieś kiedyś bardzo dobrze wytresowany. No i ten pies enkawudzisty się pozbierał i ten enkawudzista poszedł. Na następny dzień wzywają mnie na NKWD. Idę na NKWD, i myślę sobie co to będzie. I ten enkawudzista mówi, żebym ja mu tego psa oddał mojego. Ja się rozplakałem, rozryczałem i powiedziałem, że kocham tego psa, to tamto, dziesiąte, po rosyjsku jakoś tam się z nim dogadałem. On w rezultacie: „Paszoł malczyk.” Machnął ręką, ale ja później tego psa i tak musiałem zostawić w gospodarstwie rolnym. On stamtąd uciekł. Kto wie, może u tego enkawudzisty lepiej by miał niż na wsi, ale w służbie enkawudzisty nie bardzo chciałbym, żeby mój pies był.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2018-03-16, Kazimierz Dolny |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Agnieszka Piasecka |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |